

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 stycznia 2018 roku powódka B. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty w wysokości 15 900 zł ponad wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kwotą 9 100 zł oraz zasądzoną na rzecz powódki od sprawy wypadku w postępowaniu karnym,awiązką w kwocie 5 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku drogowego z 11 września 2017 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od 21 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że jej roszczenie wynika z faktu, że 11 września 2017 roku w G. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był E. J., kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który doprowadził do potrącenia znajdującej się na przejściu dla pieszych powódki. Wina sprawy wypadku została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 05 grudnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IX K 1580/17. Powódka zaznaczyła, że odpowiedzialność pozwanego in solidum z właścicielem pojazdu wynika z faktu, że zawarł on obowiązkową umowę ubezpieczenia OC u pozwanego. Powódka wskazała, że pozwany przyjął odpowiedzialność za wypadek, któremu uległa powódka, wypłacając na jej rzecz bezsporną część zadośćuczynienia. Sporna w dalszym ciągu pozostaje jego wysokość. Powódka podała, że w wyniku wypadku doznała urazów ciała w postaci złamania gałęzi górnej i dolnej kości łonowej prawej bez przemieszczenia oraz licznych potłuczeń ciała. Pierwszej pomocy powódce udzielił wezwany na miejsce zdarzenia zespół pogotowia ratunkowego, który następnie przetransportował ją do Szpitala Miejskiego nr (...) w G.. W szpitalu tym powódka została przyjęta na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej, gdzie była hospitalizowana do 19 września 2017 roku. Po opuszczeniu szpitala powódka kontynuowała leczenie w trybie ambulatoryjnym. Powódka wskazała, że dalece prawdopodobne jest, że powódka nigdy nie powróci do tego stopnia sprawności, jaki miała przed wypadkiem. Tym samym w jej ocenie, uzasadnione jest żądanie zadośćuczynienia za ból i cierpienia fizyczne, trwałe uszczerbek na zdrowiu w kwocie 30 000 zł. Powódka podkreśliła, że zadośćuczynienie to ma służyć zrekompensowaniu cierpienia i bólu, których poszkodowana doznała w wyniku wypadku. Powódka wskazała, że dochodzona niniejszym pozwem kwota 15 900 zł stanowi różnicę pomiędzy należnym powódce zadośćuczynieniem, a uzyskanymi świadczeniami w łącznej wysokości 14 100 zł. Powódka zaznaczyła, że wezwaniem z 14 listopada 2017 roku zażądała wypłaty na jej rzecz kwoty w wysokości 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednak wezwanie to okazało się bezskuteczne.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 11.09.2017r. oraz to, że w toku postępowania likwidacyjnego została przyznana powódce kwota w wysokości 9100 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na skutek postępowania karnego kwota 5000 zł tytułem awiązki. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki w 50% do powstania obrażeń ciała wobec faktu, że w momencie zdarzenia poszkodowana przebiegała na drugą stronę ulicy. Ponadto w ocenie pozwanego zadośćuczynienie, jakiego domaga się obecnie powódka w wysokości 15 900 zł, ponad wypłacone dotąd 14 100 zł, jest nadmiernie wygórowane, nie znajduje oparcia w realiach sprawy, a ponadto nie zostało dostosowane do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku zdarzenia z 11 września 2017 roku. Pozwany podniósł, że w świetle przedstawionego materiału dowodowego leczenie urazu, jakiego doznała powódka po 11 września 2017 roku przebiegało w sposób niepowikłany. W ocenie pozwanego świadczy o tym brak późniejszego leczenia i zabiegów. Pozwany nie zgodził się również z twierdzeniem, że zmienił się tryb życia powódki. Jednocześnie pozwany zakwestionował roszczenie powódki w zakresie odsetek.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

11 września 2017 roku w G. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był E. J., kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który doprowadził do potrącenia znajdującej się na przejściu dla pieszych powódki. Wina sprawcy wypadku została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 05 grudnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IX K 1057/17.

W chwili zdarzenia sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w (...) S.A. w W..

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z 05 grudnia 2017 roku wydany w sprawie o sygn. akt IX K 1057/17 (k. 9-10), zeznania świadka E. J. (k. 56-56v), zeznania świadka A. K. (k. 167-167v), zeznania świadka K. K. (k. 176), dokumenty zgromadzone w aktach o sygn. IX K 1057/17/

Pierwszej pomocy powódce udzielił wezwany na miejsce zdarzenia zespół pogotowia ratunkowego, który następnie przetransportował ją do Szpitala Miejskiego nr (...) w G.. W szpitalu tym powódka została przyjęta na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej, gdzie była hospitalizowana do 19 września 2017 roku. W wyniku zdarzenia u powódki rozpoznano złamanie gałęzi górnej i dolnej kości prawej. Po okresie hospitalizacji powódka została wypisana do domu z zaleceniami leżenia, po 2 tygodniach możliwości chodzenia bez obciążenia kończyny dolnej prawej przy pomocy kul łokciowych oraz zażywania środków przeciwbólowych. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w trybie ambulatoryjnym.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: dokumentacja medyczna (k. 11-12, 61, 64-86v, 89-90v, 93-94), przesłuchanie powódki (k. 223-223v)/

W chwili zdarzenia powódka nie pracowała. Zajmowała się wnukami. Obecnie powódka zajmuję się wnukami oraz starszą teściową. Po zdarzeniu powódka nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka odczuwała silny ból i w związku z tym zmuszona była do zażywania środków przeciwbólowych. Ponadto powódka wymagała pomocy osób trzecich przy zwykłych czynnościach życia codziennego. Obecnie powódka uskarża się na ból odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Z tego względu zażywa środki przeciwbólowe. Obecnie wszystkie czynności takie jak sprzątanie i mycie okien powódka wykonuje samodzielnie.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: przesłuchanie powódki (k. 223-223v)/

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę, a ten po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym przyznał na rzecz powódki kwotę 9 100 zł tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie w wyniku przeprowadzonego postępowania karnego na rzecz powódki została przyznana nawiązka w wysokości 5000 zł. Wezwaniem z 14 listopada 2017 roku zażądała wypłaty na jej rzecz kwoty w wysokości 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednak wezwanie to okazało się bezskuteczne.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: pismo z 14.11.2017r. (k. 13-14), pismo z 23.11.2017r. (k. 15), akta szkody zgromadzone na płycie CD (k. 20), oświadczenie sprawcy wypadku (k. 30-32)/

W chwili zdarzenia powódka przechodziła przez wyznaczone i prawidłowo oznakowane na prawym pasie ruchu jezdni ul. (...) przejście dla pieszych w sposób prawidłowy, a jej poruszanie się po drodze, nie naruszało żadnej z zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. Kierujący samochodem osobowym marki V. (...) E. J., w czasie jazdy ul. (...), w czasie zbliżania się do wyznaczonego i prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował nakazanej z mocy ustawy szczególnej ostrożności do czego był obowiązany, świadomie poruszał się niesprawnym pojazdem z uszkodzoną wycieraczką szyby czołowej, w warunkach padającego deszczu, przez co nieuważnie obserwował przedpole w czasie jazdy, nie zauważył odpowiednio wcześniej pieszej prawidłowo przechodzącej po tym przejściu i nie ustępując jej należnego pierwszeństwa wytworzył na drodze bardzo poważne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego skutkujące potrąceniem pieszej. W związku z tym, E. J. przyczynił się do zaistnienia zdarzenia z 11.09.2017r. w sposób bezpośredni i w 100%. obrażenia ciała powódki powstałe jako skutek zdarzenia zaistniałego 11 września 2017 roku nie są skutkami następowego jej upadku na powierzchnię jezdni po zderzeniu, lecz są bezpośrednimi skutkami zaistnienia

wzajemnego kontaktu ciała powódki z elementami samochodu osobowego V. (...) w momencie zderzenia, mającego cechy zderzenia sprężystego.

/dowód: opinia biegłych sądowych K. J. oraz M. W. (k. 108-137)/

W wyniku zdarzenia z 11 września 2017 roku powódka doznała nieprzemieszczonego złamania obu gałęzi kości łonowej prawej. Leczenie powódki obejmowało pomoc doraźną i transport do szpitala, gdzie została poddana leczeniu zachowawczemu w ramach oddziału ortopedycznego. Leczenie zakończono po 8 dniach tj. 19 września 2017 roku. Dalsze leczenie powódka prowadziła w warunkach poradni ortopedycznej. Analiza dokumentacji leczenia potwierdza odbycie 2 wizyt kontrolnych kolejno 14 listopada 2018 roku, następnie 06 lutego 2018 roku. W międzyczasie powódka odbyła wizytę w ramach Poradni Lekarza Rodzinnego 23 października 2018 roku. Odnośnie nasilenia bólu i cierpień związanych z doznanymi obrażeniami biegły sądowy wskazał, że takowe istniały. Złamanie kości obręczy miednicy mogło się wiązać z odczuwaniem silnych dolegliwości bólowych przez okres około 4-5 miesięcy. Rokowania na przyszłość w odniesieniu do doznanych obrażeń miednicy należy określić jako dobre. Złamania zostały wygojone bez przemieszczeń. Powódka porusza się samodzielnie bez zaopatrzenia ortopedycznego a badanie fizykalne ukazuje niewielkiego stopnia ograniczenie ruchomości rotacyjnej stawu biodrowego prawego, co nie ma jednak wpływu na codzienne funkcjonowanie. Aktualny trwały uszczerbek na zdrowiu będący następstwem zdarzenia z 11 września 2017 roku wynosi 5%. Zgłaszane skargi na utrzymujące się bóle odcinka lędźwiowego kręgosłupa są spowodowane współistniejącymi zmianami zwyrodnieniowymi obecnymi w dacie zdarzenia. Proces leczenia powódki w związku z urazem z 11 września 2017 roku zakończono 06 lutego 2018 roku.

/dowód: opinia biegłego sądowego T. G. (k. 184-189)/

Powyższy stan faktyczny był między stronami w części bezsporny. W pozostałej części został ustalony przez Sąd na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów z dokumentów.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty, bowiem autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o zeznania świadków E. J., A. K., K. K. oraz przesłuchanie powódki, które ocenił jako wiarygodne w zakresie w jakim korelowały ze sobą oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu.

Ponadto Sąd swe ustalenia poczynił w oparciu o opinię biegłych sądowych K. J. oraz M. W. oraz biegłego sądowego T. G.. W ocenie Sądu sporządzone przez biegłych opinie były jasne, szczegółowe, pełne oraz odpowiadały na zadane biegłym pytania.

Na rozprawie 10 września 2020 roku Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii z uwagi na jego nieprzydatność dla niniejszego postępowania, w świetle pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 11 września 2017 roku, wobec czego spór w niniejszej sprawie koncentrował się na wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Jedynie celem usystematyzowania należy wyjaśnić, że zasada odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej wynikała z przepisów przewidujących obowiązek naprawienia szkody (w tym zadośćuczynienia krzywdzie) w reżimie

odpowiedzialności ex delicto, do których należą przepisy art. 415 k.c. oraz art. 445 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Samoistnym źródłem zobowiązania z tytułu czynu niedozwolonego jest fakt wyrządzenia szkody (krzywdy), za którą ustawa czyni kogoś odpowiedzialnym. Treścią nowopowstałego stosunku jest uprawnienie do uzyskania odszkodowania (lub zadośćuczynienia) i odpowiadający temu uprawnieniu obowiązek do spełnienia tego żądania po stronie podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody (wyrządzenie krzywdy). Aby przyjąć odpowiedzialność deliktową niezbędne jest wykazanie okoliczności warunkujących odpowiedzialność sprawcy czynu niedozwolonego w ramach art. 415 k.c. i n. Natomiast w przypadku, gdy sprawca szkody jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, roszczenie o naprawienie szkody można skierować, według wyboru osoby uprawnionej – do ubezpieczonego lub do ubezpieczyciela (actio directa). Każdy z nich ma obowiązek zaspokoić to samo roszczenie, z innych jednak tytułów prawnych. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Ubezpieczyciel staje się zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji umowy wiążącej go z ubezpieczonym. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej.

Zaistnienie w okolicznościach niniejszej sprawy warunków dla przypisania pozwanej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 11 września 2017 roku, było między stronami bezsporne.

Jeśli chodzi o wysokość należnych powódce świadczeń z tytułu zadośćuczynienia należy zwrócić uwagę na treść przepisu art. 444 § 1 zd. 1 k.c., który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast, przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w wypadku takim Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z przytoczonych przepisów wynika, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane poszkodowanemu m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc obejmującej ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia w postaci zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Przy dokonywaniu oceny tych cierpień i wymiarze "odpowiedniej sumy" zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w przepisie art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieo określony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. I tak, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (porównaj: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824 oraz z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766).

W realiach niniejszej sprawy, mając na uwadze wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że wypłacone powódce na etapie przedsądowym zadośćuczynienie i nawiązki w łącznej kwocie 14 100 zł stanowiło dostateczne zaspokojenie jej roszczenia z tego tytułu, a powódka – reprezentowana w toku całego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika – nie wykazała istnienia okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie jej zadośćuczynienia w wyższej kwocie.

Oczywistym jest, że powódka uległa wypadkowi i z tego tytułu doznała określonych cierpień fizycznych, a pozwana na etapie prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego ustaliła występowanie u powódki uszczerbku na zdrowiu uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 9 100 zł, nie uwzględniając 5 000 zł nawiązki.

Niemniej, to na powódce, obciążonej obowiązkiem dowodzenia wynikającym z przepisu art. 6 k.c., spoczywał ciężar wykazania, że doznane przez nią urazy czy też przeżycia związane ze zdarzeniem były na tyle silne, że przyznane jej dotychczas zadośćuczynienie było niewystarczające. Tymczasem, powódka skutecznych dowodów na te okoliczności nie przeprowadziła. Materiał dowodowy zaprezentowany przez powódkę pozwolił, co prawda, na ustalenie bezpośrednich skutków zdarzenia. Ponadto zostało wykazane, że na skutek zdarzenia z 11 września 2017 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Jednak w ocenie Sądu przyznane na etapie postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie oraz nawiązka w całości rekompensują szkodę powódki. Jak wykazało przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, powódka zakończyła leczenie w lutym 2018 roku. Jedynie zabiegi rehabilitacyjne jakie przeszła odbywały się podczas jej hospitalizacji bezpośrednio po wypadku. Co więcej, rokowania na przyszłość w odniesieniu do doznanych obrażeń miednicy należy określić jako dobre. Złamania zostały wygojone bez przemieszczeń. Powódka porusza się samodzielnie bez zaopatrzenia ortopedycznego, a badanie fizykalne ukazuje niewielkiego stopnia ograniczenie ruchomości rotacyjnej stawu biodrowego prawego, co nie ma jednak wpływu na codzienne funkcjonowanie. Nie zmieniło się również życie powódki po zdarzeniu. W dalszym ciągu zajmuje się wnukami, a jedyny ból jaki jej doskwiera, to ból odcinka lędźwiowego kręgosłupa, który jak wskazał biegły T. G. w swej opinii jest spowodowany współistniejącymi zmianami zwyrodnieniowymi obecnymi w dacie zdarzenia. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż powódka w żaden sposób nie wykazała, że lęki które jej towarzyszą w momencie przechodzenia przez przejście dla pieszych są następstwem zdarzenia z 11 września 2017 roku. Powódka na tę okoliczność nie przedstawiła żadnego dowodu.

Z powyższych przyczyn Sąd uznał, biorąc pod uwagę fakt zakończenia leczenia przez powódkę, że kwota 14 100 zł zadośćuczynienia i nawiązki stanowi kwotę adekwatną do stopnia cierpienia doznanych przez powódkę, która nadto nie jest wygórowana, ale jednocześnie nie stanowi wartości symbolicznej i jest w stanie złagodzić powyższe ograniczenia.

Zważając zatem na wszystkie opisane powyżej okoliczności, powództwo podlegało oddaleniu w całości jako niewykazane (art. 6 k.c.).

O kosztach postępowania w punkcie 2 orzeczono z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Na koszty postępowania poniesione przez pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego pozwanej w kwocie 3600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, a także uiszczona zaliczka na wynagrodzenie biegłego. Jako że powódka przegrała sprawę w całości, winna uiścić na rzecz pozwanego kwotę w wysokości 4450,32 zł, przy czym Sąd uznał, że koszty poniesione przez pozwaną, co do opinii wykonanej na wniosek pozwanej, a związanej z twierdzeniem pozwanej o przyczynieniu się powódki, pozostają po stronie pozwanej z uwagi na fakt, że opinia ta nie potwierdziła tych twierdzeń, o czym Sąd orzekł w pkt 2 wyroku.

Sędzia Paweł Strumiński

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować.
2. Odpis wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem doręczyć peł. powódki.
3. K.. 14 dni lub z pismem.

G., 2020-09-23

SSR Paweł Strumiński